

Dojrzewanie w Chrystusie

Wzrastająca pszenica

*„Pozwólcie obydwom rósć razem aż do żniwa. A w czasie żniwa powiem żęńcom: Zbierzcie najpierw kęłol i powięźcie go w snopki na spalanie, a pszenicę zwieźcie do mojej stodoły” —
Mat. 13:30.*

Mądrość zawarta w Bożym stworzeniu często odzwierciedla głębokie prawdy dotyczące naszego duchowego rozwoju w Chrystusie Jezusie.

Dla ludzi wierzących, ich droga odzwierciedla wzorce widoczne w przyrodzie, co pomaga nam zrozumieć duchowe „pory” wzrostu, potrzebę troskliwej pielęgnacji oraz obietnicę osiągnięcia duchowej dojrzałości. Kaznodzieja słusznie zauważył: „Wszystko ma swój czas i każda sprawa pod niebem ma swoją porę” (Kazn. 3:1). Nasza wędrówka z Panem przebiega przez takie właśnie pory – każda z nich niesie unikalne wyzwania, wymaga szczególnej troski i daje możliwość przemiany zgodnie z Bożym zamysłem. Ta droga nie jest procesem biernym, lecz dynamicznym, wymagającym pracowitości, wiary oraz gotowości na dzieło, jakie Bóg zamierza w nas zrealizować.

Rozważmy cykl życia pszenicy. Zasiana wiosną, wymaga stałych warunków pielęgnacyjnych – światła słonecznego, wody i żyznej gleby – aby dojrzeć w ciągu kilku miesięcy, zanim będzie gotowa do zbiorów. Ten naturalny proces stanowi trafną analogię do rozwoju duchowego, szczególnie w okresie dorastania. Młodzi bracia w tym etapie przypominają delikatne pędy pszenicy: pełni potencjału, który został im dany przez Boga, lecz jednocześnie narażeni na surowe warunki świata oraz podstępny przeciwnik. Tak jak sumienny rolnik starannie dogląda swojego zboża, tak mentorzy i starsi bracia muszą wziąć na siebie odpowiedzialność za pielęgnowanie tej cennej pszenicy wiary wśród młodych ludzi, zapewniając im duchowe pożywienie niezbędne do rozkwitu w prawości.

Pszenica wiary

Rozwój duchowy stanowi istotę życia chrześcijańskiego i wymaga szczególnej uwagi w okresie dojrzewania – czasie, który charakteryzuje się dynamicznymi zmianami, poszukiwaniem odpowiedzi oraz ogromnym potencjałem zarówno dla wzrostu w wierze, jak i przystosowania się do otaczającego świata. Nasi młodszy bracia znajdują się w krytycznym punkcie, przypominając młodą

pszenicę, która potrzebuje starannej pielęgnacji, aby przetrwać zagrożenia związane z suszą, szkodnikami czy zduszającymi chwastami.

Ziarno zasiane w wierze, pielęgnowane ciepłem wspólnoty i oświecane światłem Słowa Bożego, zapuszcza coraz głębiej duchowe korzenie. Z czasem charakter umacnia się niczym silna łodyga i pojawia się potencjał plonu pobożności. Jednak ten wzrost nie zachodzi automatycznie. Tak jak pszenica wymaga określonych warunków, tak nasi młodzi bracia potrzebują stałego kontaktu z Pismem Świętym, życiodajnej wody modlitwy, żyznej gleby wspierającego zboru oraz praktycznych okazji do ćwiczenia swojej wiary.

Przypowieść naszego Pana o pszenicy i kęłolu (Mat. 13:24-30) wyjaśnia tę rzeczywistość. Pszenica reprezentuje dzieci Królestwa, podczas gdy kęłol symbolizuje tych, którzy trwają po stronie „niegodziwego”. Choć wzrastają razem, ich ostateczne losy są diametralnie różne. Przypowieść ta podkreśla konieczność wytrwałej duchowej pielęgnacji w obliczu wpływów świata – takich jak presja rówieśników, wątpliwości czy bezbożne filozofie – które mogą stłumić rozwijającą się wiarę naszej młodzieży. Mądrość Księgi Przypowieści dodaje nutę pilności: „Wychowuj chłopca odpowiednio do drogi, którą ma iść, a nie zejdzie z niej nawet w starości” (Przyp. 22:6). Wczesne, systematyczne nauczanie sprawiedliwości stanowi istotną ochronę, pomagając młodym wierzącym pozostać zakotwiczonymi w prawdzie, gdy zmagają się ze złożonością okresu dojrzwania i przechodzą w dorosłość.

Mentorzy i starsi bracia ponoszą ogromną odpowiedzialność, która wykracza poza samo nauczanie. Ich powołaniem jest dawanie przykładu charakteru podobnego do Chrystusa – pokory, boskiej miłości, wytrwałości i wierności – oferując żywe świadectwo, które młodzi mogą obserwować i naśladować.

Tak jak pszenica wymaga ochrony przed coraz bliżej rosnącymi chwastami, tak młodzi bracia potrzebują wskazówek, by przewyższać wyzwania, takie jak strach, niepewność, a szczególnie moralne kompromisy. Lęk przed porażką, odrzuceniem czy poczuciem niedostateczności może powstrzymać rozwój duchowy, podobnie jak susza niszczy obiecujące plony. Jednak Pismo Święte oferuje skuteczne rozwiązanie: „Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, lecz mocy i miłości, i powściągliwości” (2 Tym. 1:7). Boża miłość, praktykowana z mądrością i dyscypliną, staje się potężnym narzędziem do wykorzeniania lęku, tworząc środowisko, w którym młoda wiara może prawdziwie rozk-



witać.

Naszym celem jest prowadzenie tych cennych młodych ludzi od skromnych początków do stania się silnymi łodygami, zdolnymi do wydawania „zdrowych ziaren” dojrzałego chrześcijańskiego charakteru – wiary, uczciwości, służby oraz głębokiej miłości do Boga i Jego prawdy. Ta przemiana odzwierciedla rozwój pszenicy: korzenie sięgają głęboko w żyzną glebę Bożego Słowa, łodygi są wzmacniane dzięki opiece przewodników i społeczności, a ziarna dojrzewają do żniwa, które przynosi chwałę Bogu. Rozważmy biblijne przykłady, w których starannie pielęgnowana wiara młodych ludzi przyniosła trwały plon.

Biblijne przykłady wiary ukształtowanej w młodości

Pismo Święte zawiera inspirujące opisy młodych ludzi, których lata młodości, kształtowane przez Boga, przygotowały ich do wyjątkowej służby w Bożym Planie. Ich życie ukazuje nieznaną potencjał „pszenicy wiary”, gdy jest ona starannie pielęgnowana.

Dawid: odwaga zrodzona z zaufania

Relacja o Dawidzie zawarta w 1 Księdze Samuela stanowi inspirujący przykład działającej młodzieńczej wiary. Jako młody pasterz, prawdopodobnie jeszcze nastolatek, Dawid stanął twarzą w twarz z Goliatem – wojownikiem, który napawał lękiem izraelskie wojska (1 Samuela 17). Jego odważne zwycięstwo nie wynikało z młodzieńczej buty, lecz z wiary pielęgnowanej poprzez samotne obowiązki: pasienie owiec, ich obronę przed drapieżnikami oraz bliską relację z Bogiem poprzez modlitwę i śpiew. Pewność siebie Dawida, wyrażona przed królem Saulem, ujawnia duchową dojrzałość zbudowaną na zaufaniu Bogu: „Pan, który mnie wyrwał z mocy Iwa czy niedźwiedzia, wyrwie mnie też z ręki tego Filistyńczyka” (1 Sam. 17:37).

Boże prowadzenie towarzyszyło Dawidowi od najmłodszych lat. Prorok Samuel namaścił go wiele lat wcześniej, wyznaczając go do realizacji Bożego dzieła (1 Sam. 16:13). Jego obowiązki ukształtowały w nim zależność od boskiej mocy. Stawiając czoła Goliatowi, Dawid posługiwał się czymś więcej niż tylko procą; kierował się sprawdzoną i udowodnioną ufnością w Jahwe, którą nauczył się podczas swoich dni spędzonych na pastwiskach. Jego młodzieńcza odwaga zapowiadała jego panowanie jako króla Izraela, człowieka według serca Bożego (1 Sam. 13:14). Dla naszych współczesnych młodych braci Dawid pozostaje wzorem, pokazując, jak zaufanie do Boga, pielęgnowane od najmłodszych lat i wspierane przez mentorów, przygotowuje ich do stawienia czoła własnym gigantom – czy to strachowi, pokusom, czy przeciwnościom losu.

Tymoteusz: Wiara ukształtowana przez przewodnictwo

Tymoteusz jest kolejnym przykładem młodzieńczego potencjału rozwijanego dzięki bogobojnemu prowadzeniu. Prawdopodobnie znajdował się na końcu swojego wieku nastoletniego lub na początku trzeciej dekady życia, gdy dołączył do służby apostoła Pawła (Dzieje Ap. 16:13). Tymoteusz posiadał wiarę zaczerpniętą od swojej pobożnej babki Loidy i matki Euniki (2 Tym. 1:5). Oddane przewodnictwo świętego Pawła przyczyniło się do dalszego wzmocnienia tego fundamentu. Polecenie apostoła odnosi się zarówno do młodego wieku Tymoteusza, jak i jego przywódczego potencjału: „Niechaj cię nikt nie lekceważy z powodu młodego wieku; ale bądź dla wierzących wzorem w postępowaniu, w miłości, w wierze, w czystości” (1 Tym. 4:12).

Tymoteusz mierzył się z wyzwaniami, w tym skłonnością do nieśmiałości (2 Tym. 1:7) oraz presją związaną z przewodzeniem we wczesnym Kościele. Listy świętego Pawła stanowiły dla niego ważną zachętę i wskazówkę. Podobnie jak pszenica czerpie pokarm z żyznej gleby, Tymoteusz rozwijał się dzięki zanurzeniu w Piśmie, praktycznemu doświadczeniu służby oraz przykładowi niezachwianej wiary świętego Pawła, mimo towarzyszących mu cierpień. Lata młodzieńcze Tymoteusza były kluczowym okresem przygotowania, który zaowocował ugruntowanym przywództwem.

Dla młodych braci dzisiaj życie Tymoteusza pokazuje, jak pobożne dziedzictwo i mentorstwo mogą przekształcić młodzieńczy potencjał w trwały duchowy wpływ.

Samuel: Wrażliwy na Boży głos w młodości

Historia Samuela (1 Sam. 1-3) przedstawia odmienną perspektywę młodzieńczej wiary. Oddany na służbę Bogu przez swoją matkę Annę już od urodzenia, Samuel dorastał, służąc pod opieką kapłana Helego w Przybytku. Będąc jeszcze młodzieńcem, prawdopodobnie w wieku około 12 lat, usłyszał osobiste wezwanie Pana (1 Sam. 3:4-10), które stało się początkiem jego służby. Mimo duchowych upadków Helego i jego synów (1 Sam. 2:12-17), otwartość serca Samuela na głos Boga oraz jego wierność w służbie umożliwiły mu nawiązanie relacji, która poprowadziła Izrael przez kluczowe momenty w historii.

Odpowiedź Samuela na Boże wezwanie brzmiała: „Mów, bo sługa twój słucha” (1 Sam. 3:10). Świadczy to o sercu już przygotowanym do słuchania i posłuszeństwa, uformowanym poprzez obowiązki i bliskość Boga. Jego duchowy rozwój, mimo zdeprawowanego otoczenia, podkreśla siłę osobistego posłuszeństwa. Dla dzisiejszych młodych braci przykład Samuela ukazuje, jak otwarty duch, nawet w niedoskonałym otoczeniu, może



prowadzić do życia pełnego głębokiego celu i wpływu na rzecz Królestwa Bożego.

Wychowywanie młodych braci dzisiaj: praktyczne kroki

Te biblijne przykłady – odwaga Dawida, wierność Tymoteusza kształtowana przez przewodnictwo oraz wrażliwość Samuela na Boży głos – podkreślają, że okres dojrzwania to kluczowy etap życia, w którym należy zasiać i pielęgnować ziarno wiary. Czerpiąc z tych przykładów oraz zasad zawartych w Piśmie Świętym, mentorzy, rodzice i starsi bracia mogą skutecznie wspierać rozwój duchowy młodych, stosując się do następujących zasad:

1. **Zagłębiajcie ich w Słowie Bożym.** Biblia jest „żywną glebą” nieodzowną do głębokiego zakorzenienia. Niezbędne są konsekwentne studiowanie, szczere dyskusje i praktyczne zastosowanie – podobnie jak refleksje Dawida zawarte w Psalmach czy nauka Tymoteusza od świętego Pawła.
2. **Wspierajcie ich modlitwą.** Modlitwa to duchowe „podlewanie”, które podtrzymuje wzrost. Tak jak Samuel spędzał czas z Bogiem w Przybytku, tak wytrwała modlitwa sprzyja bliskości z Bogiem, Chrystusem oraz poleganiu na przewodnictwie ducha świętego w życiu naszych młodych ludzi.
3. **Stwarzajcie okazje do działania w wierze.** Wiara rozwija się, gdy jest wprowadzana w czyn, podobnie jak pszenica sięgająca ku słońcu. Zachęcajcie do angażowania się w służbę, prowadźcie ich w podejmowaniu moralnych decyzji opartych na zasadach biblijnych i wspierajcie w opieraniu się presji rówieśników. Te „bitwy”, podobnie jak w przypadku Dawida, kształtują duchową odporność i charakter.
4. **Podejmujcie się rozwiązywania przeszkód z miłością i dyscypliną.** Należy stawiać czoła zagrożeniom, takim jak strach czy wątpliwości. 2 List do Tymoteusza 1:7 przypomina nam, że Bóg nie daje nam ducha strachu, lecz ducha mocy, miłości i roztropności. Ta miłość przejawia się poprzez cierpliwe nauczanie, dodawanie otuchy, pobożną dyscyplinę oraz stałe zachęcanie.
5. **Budujcie wspierającą społeczność.** Rodzina, zbór oraz pobożni rówieśnicy pełnią funkcję ochronnego „ogrodzenia”, które pomaga chronić młodych przed światowym „kąkolem”, jednocześnie rozwijając ich duchową siłę i więzi.
6. **Dajcie przykład pobożnego życia.** Osobiste przykłady silnie przemawiają do młodzieży. Tak jak święty Paweł był wzorem wytrwałości i

świętości dla Tymoteusza, tak nasze konsekwentne postępowanie na wzór Chrystusa stanowi namacalny wzór do naśladowania dla młodych braci.

Oczekiwane żniwo: dojrzałość duchowa

Cykl wzrostu pszenicy – od zasiewu do żniw – pięknie ilustruje duchową drogę wierzącego. Ziarna wiary, wcześniej zasiane i troskliwie pielęgnowane, mogą przynieść plon dojrzałego chrześcijańskiego charakteru: życia oddanego służbie, świadectwu, uczciwości i miłości do Boga oraz Jego ludu. Te „zdrowe ziarna” przynoszą chwałę naszemu Ojcu Niebieskiemu.

Mentorzy i starsi bracia działają z wiarą, oczekując na tę przemianę. Podobnie jak cierpliwy rolnik, ich wysiłki, podejmowane w zaufaniu do Boga, przyniosą plon w Jego doskonałym czasie. Jak zachęcał apostoł Paweł: „A czynić dobrze nie ustawajmy, albowiem we właściwym czasie żąć będziemy bez znużenia” (Gal. 6:9).

Dawid, Tymoteusz i Samuel osiągnęli obfite żniwo, ponieważ ich młodzięcza wiara była pielęgnowana. Dawid przewodził narodowi, Tymoteusz pasł trzodę, a Samuel prowadził Izrael jako prorok i sędzia. Dzisiejsi młodzi bracia mają ten sam potencjał, aby stać się silnymi i dojrzałymi chrześcijanami, zdolnymi do przynoszenia obfitych plonów dla Królestwa Bożego – przy wsparciu tych, którzy wiernie inwestują w ich duchowy rozwój.

Wniosek: pielęgnowanie pola aż do żniwa

Okres dojrzwania w Chrystusie nie jest jedynie przejściową fazą rozwoju, lecz świętym czasem wyznaczonym przez Boga na celowy wzrost duchowy. To czas przypominający wiosenną uprawę pszenicy – wymagający troski, cierpliwości i wierności od tych, którym powierzono wychowanie młodych ludzi. Obraz pola pszenicy stawia przed nami wyzwanie, aby postrzegać naszych nastoletnich braci jako delikatne pędy obdarzone przez Boga obfitym potencjałem, potrzebujące naszego poświęcenia, aby poprowadzić ich ku dojrzałości w Chrystusie i z dala od pokus przeciwnika.

Dzięki ponadczasowej mądrości Pisma Świętego, inspirującym przykładom młodych bohaterów biblijnych i praktycznemu zastosowaniu Bożych zasad jesteśmy przygotowani do tego ważnego zadania prowadzenia nastolatków, którzy znajdują się pod naszym wpływem. Zobowiązmy się przeciwstawiać lękowi miłością pełną wiary, zakorzeniając naszą młodzież w niezmiennej prawdzie Słowa Bożego i przygotowując ją na żniwo sprawiedliwości. Jak przypomina nam Kaznodzieja, wszystko ma swój czas pod niebem. W tym etapie ich życia naszym jasnym celem jest wiernie pielęgnować cenne ziarno wiary, aż do momentu, gdy wyrośnie i przyniesie plon, gotowe do chwalenia Boga i bło-



gosławienia Jego ludu, aż do końca żniwa.

Ken Allison